

Łukasz Kożuchowski

Uniwersytet Warszawski

Śmierć dziecka i jej społeczno-kulturowe przeżywanie w polskich dziewiętnastowiecznych pieśniach ludowych

Streszczenie: *Zbiór Pieśni Nabożnych Katolickich do Użytku Kościelnego i Domowego* (tak zwany *Śpiewnik Pelpliński*) to jeden z najpopularniejszych polskich śpiewników religijnych w dziejach. Został opracowany przez księdza Szczepana Kellera i składa się przeważnie z zebranych przez niego ludowych pieśni. Książka zawiera 12 pieśni poświęconych tematyce śmierci małego dziecka. Stanowi przez to jeden z niewielu przykładów tego, jak polska kultura ludowa mierzyła się ze zjawiskiem śmierci bardzo młodych osób. Celem artykułu jest historyczno-antropologiczna analiza różnych aspektów tekstów pieśni – związków pomiędzy żywymi a zmarłym, społecznego wymiaru śpiewania oraz wizerunku Boga i zaświatów. Naszkicowane jest także porównanie pomiędzy prezentowanym w śpiewniku wizerunkiem śmierci dorosłych i dzieci. Wskazane jest również, co mogło stanowić ideową inspirację dla autorów tekstów. W przeciwieństwie do niektórych opinii prezentowanych w starszej literaturze przedmiotu, praca wskazuje także na pogłębione i zgodne z katolicką doktryną refleksje teologiczne zawarte w pieśniach.

Słowa kluczowe: chłopci, dzieci, Keller, kultura ludowa, Pelplin, pieśni, śmierć, śpiewnik

1. Wstęp

Śmierć dziecka stanowiła na ziemiach polskich w XIX w. zjawisko nad wyraz pospolite¹. Nie dziwi więc fakt, że w polskiej kulturze ludowej, która temat odchodzenia miała w znacznej mierze oswojony, istniały (i gdzieś tam nadal istnieją) nie tylko zwyczaje związane z obrzędami pogrzebowymi i śmiercią w ogólności, ale też specyficzne rytuały

¹ Np. na terenach ówczesnej rejencji gdańskiej, skąd pochodzi omawiany w niniejszej pracy tzw. *Śpiewnik Pelpliński*, w latach 1875–1913 śmiertelność samych niemowląt wynosiła między 200 a 244 na 1000 urodzeń żywych; J. Łukasiewicz, *Okres 1795–1918*, [w:] *Historia Polski w liczbach. Ludność. Terytorium*, red. A. Jezierski, Warszawa 1994, s. 110.

przy pochówku dzieci². Wynikało to z przekonania, że zgon dziecka jest przedwczesny, a przez to inny i wyjątkowy³.

Źródłem informacji na ten temat może być niezwykle popularny w swoich czasach dziewiętnastowieczny zbiór pieśni, znany szerzej jako *Śpiewnik Pelpliński* (właśc. *Zbiór Pieśni Nabożnych Katolickich do Użytku Kościelnego i Domowego*). Opracował go ksiądz Szczepan Keller a wydany został po raz pierwszy w Pelplinie w 1871 r.⁴ Znaleźć w nim można dział *Przy pogrzebie małych dzieci* (pieśni oznaczone numerami od 1011 do 1022)⁵, stanowiący kompilację dwunastu tekstów o śmierci dzieci. Dzięki temu dzieło Kellera wyróżnia się na tle podobnych sobie publikacji, jak popularne śpiewniki Mioduszewskiego⁶ czy Siedleckiego⁷, a nawet dzieła Kolberga⁸, nie odnotowujących takich pieśni. Zważywszy, że większość utworów w nim zawartych zostało zebranych dzięki spisaniu ustnej tradycji ludu⁹, *Śpiewnik Pelpliński* może być bezcennym źródłem wiedzy o tym, jak dziewiętnastowieczna kultura ludowa ujmowała zjawisko śmierci dziecka. W przypadku pieśni *Przy pogrzebie małych dzieci* oznaczonych numerami 1011, 1012 oraz od 1016 do 1022 ich używanie przez lud jest pewne. W *Melodyach do Zbioru Pieśni Nabożnych Katolickich dla Użytku Kościelnego* (zawierającym nuty dodatku do *Śpiewnika Pelplińskiego*) zakwalifikowano je jako „pieśni domowe”, tj. wykluczone przez autora z użytku liturgicznego, a zawarte w *Zbiorze pieśni nabożnych...* właśnie ze względu na ich wielką popularność¹⁰. Oczywiście nie wyklucza to możliwości szerokiego funkcjonowania w kulturze ludowej pozostałych pieśni o zmar-

² A. Spiss, *Wiejskie cmentarze w Polsce*, [w:] *Śmierć, Przestrzeń, Czas, Tożsamość w Europie Środkowej około 1900. Materiały międzynarodowej konferencji zorganizowanej w dniach 8–10 grudnia 1996*, red. K. Grodzicka, J. Purchla, Kraków 2002, s. 215; S. Żerańska-Kominek, *Death as the Beginning of Life. Weeping as the Beginning of Music*, [w:] *Traditional Musical Cultures in Central-Eastern Europe*, red. P. Dahlig, Warszawa 2009, s. 67–68.

³ J. Baudrillard, *Wymiana symboliczna i śmierć*, Warszawa 2007, s. 207–209.

⁴ J. Borzyszkowski, *Pelplińskie Śpiewniki – Wielkie Dzieła ks. Szczepana Kellera (1827–1872) i ks. Józefa Mazurowskiego (1832–1877)*, Pelplin, Warszawa 2015, s. 1–10; w niniejszej pracy będę posługiwał się drugim wydaniem śpiewnika, z imprimatur wystawionym w 1886 r.

⁵ *Zbiór Pieśni Nabożnych Katolickich do Użytku Kościelnego i Domowego*, [opr. S. Keller], Pelplin 1886, s. 849–854.

⁶ *Śpiewnik Kościelny czyli Pieśni Nabożne z Melodjami w Kościele Katolickim Używane a dla Wygody Kościołów Parafjalnych przez X. M. M. Mioduszewskiego Zgrom. XX. Miss. Zebrane*, opr. M. Mioduszewski, Kraków 1838.

⁷ Liczne wydania, np.: *Śpiewniczek Zawierający Pieśni Kościelne z Melodjami dla Użytku Młodzieży Szkolnej przez X. J. Siedleckiego zebrany a przez Wysoką c.k. Radę Szkolną krajową uchwałą z dnia 14 lipca 1880 L. 556 dla szkół ludowych, pospolitych i wydziałowych przeznaczony*, opr. J. Siedlecki, Kraków 1895.

⁸ Co prawda w jednym z tomów *Dzieł Wszystkich Kolberga* znajdują się dwie pieśni tego typu, jednakże ze względu na region oraz słownictwo należy je raczej zaklasyfikować do kręgu kultury ukraińskiej (dla polskiego czytelnika mogą być one trudne do zrozumienia), nie odróżniają się one w większym stopniu treścią od tekstów zebranych u Kellera; O. Kolberg, *Przemyskie*, Kraków, Warszawa 1964, s. 53.

⁹ J. Borzyszkowski, op.cit., s. 9–10.

¹⁰ *Melodye do Zbioru Pieśni Nabożnych Katolickich dla Użytku Kościelnego. Ułożone do Grania na Organach i Śpiewania na Cztery Głosy*, Pelplin 1907, s. III, 277–279.

tych dzieciach. Niemniej jednak w niniejszym artykule wyeksponowane zostaną utwory określone właśnie mianem „domowych”, jako pewniejsze źródło do badań.

Celem niniejszej pracy jest historyczno-antropologiczna analiza tychże utworów, co ma prowadzić do zrekonstruowania kulturowego obrazu śmierci dziecka. Szczególna uwaga zwrócona zostanie na kreację świata przedstawionego w tekstach – zarówno postaci zmarłego i jego najbliższych, jak również Boga oraz samej śmierci – oraz na funkcje społeczne, jakie śpiewy mogły pełnić we wspólnocie.

Na wstępie należy poczynić kilka uwag źródłoznawczych. Przede wszystkim Śpiewnik Pelpliński stanowi zbiór tekstów, których naturalnym środowiskiem wykonywania była kultura oralna. Stąd też należy liczyć się z trudnym do precyzyjnego określenia marginesem różnicy między ustną („oryginalną”) wersją tekstów a tą, która widnieje w książce¹¹. Czym innym jest też sam tekst, który będzie analizowany w niniejszej pracy, a czym innym wykonywana w danych okolicznościach pieśń, składająca się ze słów, melodii itd. Co również istotne, pieśni zawarte w Śpiewniku Pelplińskim, choć często nie jest w nich to wprost wskazane, odnoszą się wyłącznie do losu dzieci ochrzczonych. Dzieci zmarłe przed chrztem, w tym jeszcze przed narodzeniem, stanowią osobną kategorię w polskiej kulturze ludowej XIX w., która w niniejszej pracy nie zostanie omówiona¹². Sam fakt, iż dane pieśni były wykonywane przez lud, nie oznacza też, że wszystkie zawarte w nich treści zostały przezeń dogłębnie przyswojone. Wiele wskazuje na to, iż utwory te nie były własnym dziełem ludu, lecz zostały zapożyczone z innych środowisk (świadczą o tym m.in. wtręty łacińskie¹³). Wskutek tego przejmowano teksty, które niekoniecznie w stu procentach musiały oddawać osobiste przeżycia. Nie musiało to jednak stanowić przeszkody w wykonywaniu i popularyzacji tychże śpiewów¹⁴. Z drugiej strony, zważywszy na fakt, iż pobożność ludowa jest pobożnością przeżywania¹⁵, samo zjawisko wykonywania utworów świadczy, że lud jakkolwiek utożsamiał się z ich treścią. Historycy religijności uznają zaś pieśni za jedną z najistotniejszych form wyrazu pobożności ludowej¹⁶. Dziewiętnastowieczna rzeczywistość znajduje się więc gdzieś pomiędzy skrajnościami pełnej a żadnej zgodności słowa śpiewanego z myśleniem i przeżywaniem.

¹¹ Por. W. Ong, *Oralność i piśmienność. Słowo poddane technologii*, Warszawa 2011, s. 40.

¹² Ów temat był już omawiany w literaturze przedmiotu: O. Zadurska, „Niechrzczeni” i „niedonioski”. *W kręgu ludowych wyobrażeń o dzieciach zmarłych bez chrztu i spędzonych płodach*, [w:] *Folklor – tradycja i współczesność*, red. V. Wróblewska, R. Sitniewska, E. Wilczyńska, Toruń 2016, s. 105–122.

¹³ Por. np. 1020. *Pieśń X*, [w:] *Zbiór Pieśni*, s. 852.

¹⁴ Współczesne nauki kognitywne dla opisu tego typu zjawisk posługują się tzw. Regułą/Zasadą Uwłasnościowienia oraz jej pochodnymi; por. T. Puczyłowski, *Argument z implikatury konwersacyjnej w polemikach filozoficznych*, Warszawa 2014, s. 265–331.

¹⁵ A. Niedźwiedz, *Od religijności ludowej do religii przeżywanej*, [w:] *Kultura ludowa. Teorie, praktyki, polityki*, red. B. Fatyga, R. Michalski, Warszawa 2014, s. 327–338.

¹⁶ Np. D. Olszewski, *Kultura i życie religijne społeczeństwa polskiego w XIX wieku*, Lublin 2014, s. 290–292.

2. Zmarłe dziecko a społeczność lokalna

Stosunek bodaj wszelkich kultur tradycyjnych do zmarłych nie przewidywał zerwania relacji z nimi – pomimo ustania funkcji życiowych organizmu pozostawano w pewnej duchowej łączności¹⁷. Podobną ideę wyraża też katolicka teologia, określająca życie umierającego mianem *mutatur non tollitur*¹⁸. Wyraźne wpływy obydwu tych czynników widoczne są w pieśniach *Przy pogrzebie małych dzieci*. Łączność żywych i umarłych jest dynamiczna. Polega nie tylko na trwaniu, lecz również interakcji i relacyjności.

2.1. Zmiana pozycji społecznej dziecka

W świetle omawianych tu pieśni, śmierć niesie ze sobą awans społeczny dzieci. Za życia były one zazwyczaj całkowicie poddane swoim rodzicom. Traktowano je nie jako autonomiczne jednostki, lecz podporządkowane pomoce gospodarcze¹⁹. W tekstach pieśni występują one natomiast jako figury pobożnych idei – lecz także emancypują się. Pouczają żywych co do swojego stanu, pocieszają ich i dają im wskazówki. Aż w 8 z 12 pieśni podmiotem lirycznym jest samo zmarłe dziecko²⁰. W kilku z nich wyraźnie zwraca się ono do swoich rodziców z pozycji autorytetu, np.:

*Nie płaczcież rodzice mili, / Nie smućcie się, nie smućcie / Owszem wielce radujcie się.
// [...] Niech to będzie wasze staranie / Aż do zgonu życia tego, / Zachować Boskie przykazanie, / Wiernie czynić wolę Jego; / Ta jest droga, którą trzeba / Wchodzić na żywot do nieba*²¹.

Zachodzi więc tu zjawisko, które relatywnie niedawno zostało opisane przez socjologów i uważane jest głównie za istotną cechę świata ponowoczesnego – socjalizacja odwrotna. Mianem tym określa się sytuację, gdy to młodsza osoba uczy i przystosowuje do funkcjonowania w społeczeństwie starszego człowieka. Ma to miejsce zazwyczaj w czasie dogłębnych, szybkich przemian, za którymi dorosłym zdarza się nie nadążyć²².

¹⁷ J. Baudrillard, op.cit., s. 158.

¹⁸ Z łaciny: *zmienia się, ale się nie kończy*; por. m.in. prefacja z Mszy za zmarłych w klasycznym rycie rzymskim, np. [w:] *Missae Defunctorum Ex Missali Romano Desumptae Accedit Ritus Absolutionis Pro Defunctis Ex Rituali Romano*, Sumptibus Et Typis Friderici Pustet, Ratzbona 1933, s. 8–9.

¹⁹ T. Kalniuk, *Mityczni obcy. Dzieci i starcy w polskiej kulturze ludowej przełomu XIX i XX wieku*, Toruń 2014, s. 57–68.

²⁰ Dla porównania: postacią mówiącą w wierszu rodzice są tylko w przypadku jednej pieśni; trzy teksty mają za podmiot liryczny różną od rodziców wspólnotę biorących udział w śpiewie.

²¹ *1013. Pieśń V*, [w:] *Zbiór Pieśni*, s. 850.

²² A. Królikowska, *Dzieci nauczycielami swoich rodziców. Socjalizacja odwrotna we współczesnej rodzinie*, „Wychowanie w Rodzinie” 2015, XI (1), s. 129–133.

W przypadku pieśni *Przy pogrzebie małych dzieci* jest to śmierć własnego potomka. Przez udzielanie rodzicom pouczeń dziecko zaznacza swoją podmiotowość, która za jego życia nie miała miejsca, czy to ze względu na naturalne uwarunkowania psychofizyczne młodego człowieka, czy też z powodów społeczno-kulturowych.

Zjawisko to można opisać również posługując się terminologią opracowaną przez Margaret Mead: o ile w normalnych warunkach kultura ludowa jest bez wątpienia kulturą postfiguratywną, w której dzieci uczą się i przyswajają wzorce od rodziców²³, w obliczu poruszającego zjawiska śmierci dokonuje ona rekonfiguracji i staje się na czas rytuałów żałobnych (przynajmniej w warstwie werbalnej) kulturą prefiguratywną, w której dzieci (co prawda zmarłe, a więc nadzwyczajne) mają autorytet do przekazywania wiedzy swoim przodkom²⁴.

Innym aspektem zmiany statusu i podniesienia pozycji zmarłego jest pozbawione jakichkolwiek zastrzeżeń uznanie dziecka za świętego – osobę, która od razu po zgonie znalazła się w niebie. Ta ludowa kanonizacja wyraźnie wynika z przekonania, że dziecko, włączone do Kościoła podczas chrztu, nie miało czasu, by dopuścić się przewinień moralnych. W związku z tym nie ma dla niego innej drogi jak wieczne szczęście u Boga:

Już z nędznego świata idę [...] / Prosto tam / Do Baranka czystego; / W białej szacie otrzymanej / Przy Chrzcie świętym w kościele, / Żadnym grzechem niezmazanej / Zasiądę na wesele²⁵.

Z Barankiem się cieszyć mają, / Co bez grzechu umierają // Idę do mego Jezusa, / W Nim spoczywa moja dusza / Z ciałem moim rozwiązana / Do Aniołów przyrównana²⁶.

Nawet w pieśniach, które wspominają wagę odkupienia ludzi przez Chrystusa, podkreślane jest przebywanie dziecka w niekończącej się radości:

Tyś mnie stworzył, o mój Panie, / Drogąś zapłatę dał za mnie, / Znałeś mnie w żywocie moim, / I w śmierci ja jestem Twoim // [...] Gdy się czas sądu pokaże / Tobie wiadomy, mój Boże, / Przywróć duszę ciała memu. / Bom ufał Tobie samemu; / Daj wiecznie patrzeć na Ciebie / W radościach, które są w niebie. // Przyjaciele! Wszechmocnemu / Poruczam Was Bogu swemu, / Wyście mi dobrze czynili, / Do grobu zaprowadzili; / Nie płaczcież, bo się ujrzymy / W niebie, tam wiecznie będziemy²⁷.

²³ M. Mead, *Kultura i tożsamość. Studium dystansu międzypokoleniowego*, Warszawa 2000, s. 23.

²⁴ *Ibidem*, s. 86.

²⁵ 1018. *Pieśń VIII*, [w:] *Zbiór Pieśni*, s. 851.

²⁶ 1020. *Pieśń X*, [w:] *Zbiór Pieśni*, s. 852.

²⁷ 1011. *Pieśń I*, [w:] *Zbiór Pieśni*, s. 849.

Należy zarazem zastrzec, że nie ma źródeł wskazujących na istnienie szerszej zakrojonego kultu świętych dzieci. Wobec tego przynajmniej po części przedstawienia ich jako świętych są kreacją literacką, a nie zinternalizowanym wierzeniem ludu. Możliwe, że szczerze wierzone w natychmiastowe pójście do nieba zmarłego dziecka, lecz myśli o owym fakcie pojawiały się głównie przy okazji pogrzebu i bólu po stracie, a nie w charakterze głębiej przemyślanego, trwałego zjawiska.

Oprócz tego pieśni wskazują też po prostu na korzyści z posiadania potomstwa. Dziecko ukazywane jest jako wartościowa pociecha i pomoc dla swoich rodziców (zwłaszcza w podeszłym wieku), a nie tylko jeden z wielu elementów gospodarstwa. Odzwierciedlona zostaje tu ludowa idea potomstwa jako pomocy gospodarczej, brak jednak aspektu podporządkowania:

[Rodzice – przyp. aut.] *W tobie ufność pokładali, / Że ich będziesz wspierać / W starości ich rokowali, / Wprzód sobie umierać*²⁸.

*Być wam przyczyną radości / Przez postęпки chwalebne, / Być wam podporą w starości / Przez przysługi potrzebne; / To moje życzenie było*²⁹.

2.2. Żałoba bliskich oraz sposoby pocieszania

Omawiane pieśni mają wyraźnie zaznaczoną funkcję społeczną. Już z samych ich treści wynika, że są wykonywane w grupie i to sama grupa, bądź jej poszczególni członkowie, stanowią adresata. Wspólnota lokalna prowadzi śpiewem wewnętrzną dialog. Teksty, zwracając w ogólny sposób uwagę na cierpienie bliskich oraz ich bezradność wobec sytuacji po stracie dziecka, podejmują próby pocieszania.

Główną metodą kojenia goryczy jest wskazywanie, że dziecko po śmierci przebywa już w raju, miejscu docelowym dla każdego chrześcijanina. W przeciwieństwie do niektórych zawartych w Śpiewniku Pelplińskim pieśni przy pogrzebie dorosłych, nie jest tu w ogóle przewidziana możliwość wiecznego potępienia zmarłego³⁰. Wielokrotnie podkreśla się natomiast, że dziecko z pewnością zostało zbawione, np.:

*Rodzice! Ukójcie żale, / Nie umarło dziecię, / Zamieszkało raczej w chwale*³¹.

*Wy, rodzice, się smucicie, / Kiedy ze łzami patrzycie, / Że już dziecię bez duszy; / Dusza wzięta jest do chwały / Takiej, której nie słyszały / Żadne śmiertelne uszy*³².

²⁸ 1012. *Pieśń II*, [w:] *Zbiór Pieśni*, s. 849.

²⁹ 1019. *Pieśń IX*, [w:] *Zbiór Pieśni*, s. 852.

³⁰ 1005. *Pieśń XI*, [w:] *Zbiór Pieśni*, s. 845; co ciekawe, wiele pieśni dotyczących dorosłych zmarłych też domniemuje ich zbawienie, por. 995. *Pieśń I*, [w:] *Zbiór Pieśni*, s. 840 czy też 997. *Pieśń III*, [w:] *Zbiór Pieśni*, s. 841.

³¹ 1012. *Pieśń II*, [w:] *Zbiór Pieśni*, s. 849.

³² 1022. *Pieśń XII*, [w:] *Zbiór Pieśni*, s. 853.

Zarazem sam obraz nieba przedstawiany bywa bardzo plastycznie, mocno oddziałując na wyobraźnię nawet prostego odbiorcy. Paralele odnoszące się do świata przyrody, roślinności czy pór roku, budzić mogą u szerokiego grona odbiorców jednoznacznie pozytywne skojarzenia:

Wziął mnie Pan Bóg z tego świata, / Bym w niebie używał lata. // Tam kwitną róże z liliją, / Tam niezwiędłe wianki wijką, / Z Barankiem się cieszyć mają, / Co bez grzechu umierają³³.

W kontraście do szczęścia i pewności nieba, rysowana jest marność i niestałość doczesnego świata, w którym dziecko cierpiałoby. Wcześniej umierając nie traci ono niczego, a wręcz zyskuje. Odwracany jest porządek, który zwykle odczuwa się przy stracie: uznawanie życia na Ziemi za dobro, a śmierci za niepożądane oderwanie odeń:

Ja już więcej nie powrócę, / Ani oczu na świat zwrócę, / Choćby cały był złoty. // Choćby ziemia z cukru była / W diament się obróciła, / Przeciw niebu niczem jest. // Co jest niebo, któż z was pojmie? / Któryż myślą swą obejmie? / Któryż język wymówi?³⁴.

Sugerowane jest wręcz, że dziecko żyjąc dłużej mogłoby obarczyć siebie winami i nie osiągnąć już wiecznej radości. W ten sposób wczesny zgon jawi się jako błogosławieństwo, a nie dopust Boży:

*Świat ten pełen jest złości, / Na kształt morza burzliwego, / Ciężko się w niewinności / Zachować od wszego złego; / Jak sami dobrze wiecie, / Pełno nędzy na świecie³⁵.
Stąd dusza twoja szczęśliwa, / Że się pospieszyła / Tam gdzie szczęście przemieszkwiwa, / Nim złego użyła, / Nim niewinność utraciła, / Z Bogiem się swoim złączyła³⁶.*

Dzięki tym dwóm czynnikom śmierć dziecka, uwalniająca od wszelkiej nędzy, a bezpiecznie i pewnie przenosząc do nieba, w pełni wpisuje się w kulturową kategorię dobrej śmierci. Zgon jest nieuchronnym wydarzeniem dla każdego człowieka, jednakże istnieje możliwość godnego przejścia przezeń tak, aby zapewnić sobie życie wieczne. Prezentowana w Śpiewniku Pelplińskim wizja śmierci dziecka wyraźnie przystaje do tej idei³⁷.

Oprócz wskazywania na bezpieczny i szczęśliwy stan dziecka, pocieszanie skupia się także na samych bliskich, wskazując na krótkość rozłąki, a nawet i na korzyści, które

³³ 1021. *Pieśń XI*, [w:] *Zbiór Pieśni*, s. 853.

³⁴ 1020. *Pieśń X*, [w:] *Zbiór Pieśni*, s. 852.

³⁵ 1014. *Pieśń IV*, [w:] *Zbiór Pieśni*, s. 850.

³⁶ 1012. *Pieśń II*, [w:] *Zbiór Pieśni*, s. 849.

³⁷ Por. M. Bradbury, *The good death?*, [w:] *Death, Dying and Bereavement*, red. D. Dickerson i in., Londyn, Thousand Oaks, New Delhi 2000, s. 60.

z zaistniałego stanu rzeczy mogą oni odnieść. Zwracana jest uwaga na fakt, że wedle chrześcijaństwa oddzielenie od osoby zmarłej jest relatywnie krótkotrwałe. Kreowana jest przy tym wizja nieba jako wspólnoty świętych, gdzie położony zostanie kres rozstaniu, a nastąpi niekończąca się, wspólnie przeżywana radość. Ta przyszłościowa perspektywa, odrywając uwagę od obecnej straty, ma na celu zmianę punktu odniesienia z doczesności na wieczność:

Przyjaciele! Wszemcownemu / Poruczam was Bogu swemu, [...] Nie płaczcież, bo się ujrzemy / W niebie, tam wiecznie będziemy³⁸.

Przełoż nie płaczcie rodzice, / I wy tam będziecie wszyscy, / Śmierć kosą jak w lecie kwiatki / Ścina starych i też dziatki³⁹.

Niektóre pieśni łączą ową perspektywę z akcentem dydaktycznym, pouczając rodziców o konieczności moralnego życia, jeśli chcą dołączyć do swojej pociechy. Z drugiej strony wskazuje się, że ponowne spotkanie stanowi wolę samego Boga⁴⁰. Jest to więc naturalny, domyślny stan rzeczy, a nie coś bardzo odległego i niemożliwego do osiągnięcia. W ostatnim podanym wyżej cytacie dziecko wręcz kreuje przed swoimi rodzicami kuszącą perspektywę szybkiej śmierci, która dołączy ich do zbawionego potomka.

Racje używane przy pocieszaniu bywają też czysto pragmatyczne i logicznie wynikają z wzmiankowanej już ludowej kanonizacji: dziecko, będące już w niebie, tak jak każdy inny święty może być skutecznym orędownikiem u Boga. Dzięki temu bliscy zmarłego zyskują szczególnego, „prywatnego” wspomóżyciela, który dołączył już do zanego grona przebywających w bliskości Stwórcy:

Ja tu między wybranymi / Będę u Boga za wami / Prosić, aby was na ziemi / Udarował laskami, / A potem będziecie po zgodnie / Do nieba się dostali / I Boga na wiecznym tronie / Wraz ze mną wychwalali⁴¹.

Boże, Stwórczo nasz laskawy! / Dziwne są Twe święte sprawy; / Dziecina na świat zrodzona / Dziś jest w niebie osadzona, / Twoją chwałę wiecznie głosi; / Za rodziców prośbę wznosi⁴².

Oprócz tego dziecko składa swoim rodzicom serdeczne podziękowania i życzenia. Kieruje ono uwagę na wszelkie dobro, jakie zostało mu wyświadczone oraz wyraża nadzieję na rychłe ponowne spotkanie. Zwracając się serdecznie do swoich niegdyśszych

³⁸ 1011. Pieśń I, [w:] *Zbiór Pieśni*, s. 849.

³⁹ 1021. Pieśń XI, [w:] *Zbiór Pieśni*, s. 853.

⁴⁰ 1014. Pieśń IV, [w:] *Zbiór Pieśni*, s. 850.

⁴¹ 1018. Pieśń VIII, [w:] *Zbiór Pieśni*, s. 852.

⁴² 1017. Pieśń VII, [w:] *Zbiór Pieśni*, s. 851.

opiekunów, łamie posępne *decorum* rytu pogrzebowego. Takie osobiste pocieszenie przez samego zmarłego nabiera szczególnego wydźwięku, mogącego przeważać wiele bardziej abstrakcyjnych racji. Podmiot liryczny zdaje się też ubiegać wyrzuty sumienia rodziców, mogących zastanawiać się, czy dobrze spełniali swoje obowiązki wobec potomka. Wskazuje się wręcz, że przebywanie dziecka w niebie stanowi osobistą zasługę jego najbliższych. Jest to o tyle znamienne, że źródła historyczne bardzo często przedstawiają relacje między rodzicami a dziećmi na dziewiętnastowiecznej wsi jako bardzo trudne, a nierzadko nawet brutalne⁴³.

Ach mój ojciec ukochany! Wielce narzekasz sobie, [...] Bądź spokojny, Bóg tam rządzi, On Panem życia mego, / On w radach Swoich nie błądzi, / Niech będzie wola Jego // Tobie także, matko miła! / Za wszystko dziś dziękuję, / Coś tylko dla mnie czyniła, / I ze serca winszuję, / Aby Pan Bóg żale twoje / W radość znowu obrócił / I laskawe oko swoje / Hojnie na ciebie zwrócił⁴⁴.

Przełoż, gdy od was wędruję, / Moi rodzice mili, / Więc serdeczne wam dziękuję, / Iżście mnie żywili; / Za pokarm, pielęgnowanie, / Za rodzicielskie kochanie, / Za wyprawę do grobu [...] Waszej zawdzięczam miłości, / Waszej o mnie staranności, / Żem na wieki szczęśliwy⁴⁵.

Na podstawie powyższych spostrzeżeń zarysowuje się specyfika śpiewów pogrzebowych dotyczących dzieci, a po części też zawartych w Śpiewniku Pelplińskim pieśni funeralnych w ogóle. Ze względu na ludową kanonizację nieobecny jest w nich zupełnie aspekt błagalny o przyjęcie w poczet zbawionych, pojawiający się w pieśniach przy pogrzebie dorosłych⁴⁶. Wyraźnie zaznacza się zaś wspólnotowy, społeczny charakter śpiewania. Adresatem tekstów zazwyczaj nie jest Bóg, lecz sama grupa. Zdarza się też, że służą one ekspresji własnego bólu oraz swego rodzaju autoterapii⁴⁷. Wszystko to ma jednak swój wspólny mianownik: śmierć jest tu wydarzeniem nie tylko eschatologicznym, lecz także (o ile nie przede wszystkim) społecznym. Równie ważny jest tu zarówno aspekt przejścia do nowej rzeczywistości nieba, jak i przejścia ze starej rzeczywistości wspólnoty lokalnej. Rolą uczestników pogrzebu nie tyle jest zapewnienie zmarłemu bezpiecznego przejścia do nowego stanu, gdyż tego dopełnił już sam Bóg, lecz oswojenie z nową sytuacją. Wspólnota, prezentująca swoją wiarę w pojmowane w sposób katolicki życie pośmiertne, w znacznej mierze sama jest wykonawcą i odbiorcą wypowiedzi.

⁴³ T. Kalniuk, op. cit., s. 57–69.

⁴⁴ 1018. *Pieśń VIII*, [w:] *Zbiór Pieśni*, s. 852.

⁴⁵ 1019. *Pieśń IX*, [w:] *Zbiór Pieśni*, s. 852.

⁴⁶ 997. *Pieśń III*, [w:] *Zbiór Pieśni*, s. 841.

⁴⁷ Por. szczególnie 1013. *Pieśń III*, [w:] *Zbiór Pieśni*, s. 849–850.

3. Bóg i zaświaty

W pieśniach *Przy pogrzebie małych dzieci* zawarta jest także wizja samego Boga i zaświatów. Tu też można wskazać pewne podobieństwa i różnice z pieśniami przy pogrzebie dorosłych – i tutaj jest On troskliwym Zbawcą. Brak jednakowoż jakiegokolwiek wyobrażenia Sądu Ostatecznego czy Boga-Sędziego, który może skazać na wieczną mękę, wyraźnie zarysowanego chociażby w ówczesnej liturgii Mszy *Requiem*⁴⁸. Absolut jawi się oczywiście jako Pan i Władca, Ojciec wszystkiego i Dobro najwyższe. Rola Stworzyciela nabiera czasem tu indywidualnego charakteru. Ten, który powołał do życia, jest zarazem sensem istnienia i najwyższym dobrem. Nie ma większego szczęścia niż trwanie w Nim:

*Tyś mnie stworzył, o mój Panie / Drogąś zapłatę dał za mnie / Znałeś mnie w żywocie moim / I w śmierci ja jestem Twoim / Pana nie chcę mieć inszego / Tylko Jezusa samego*⁴⁹.

Bóg jest też tym, który rządzi całym światem, a Jego Mądrość zdecydowanie przewyższa ludzką i winna mieć największy autorytet. Jego myśli zawsze są słuszne, chociaż człowiek nie zawsze widzi ich sens:

*Lecz któż Tobie, Boże, / Sprzeciwić się może? / Niech się wola Twoja stanie / Życia i śmierci Panie! / Bo czy bierzesz, czy dajesz / Ojcem być nie przestajesz, // Wzorem sługi Twego / Abrahama cnego, / Który Ci z Izaaka / Swego jedynaka / Ofiarę nagotował, / Gdzieś mu rozkazywał. / Tobie oddawamy, / Co z Twej łaski mamy, / Tyś dziecięciami naszego / Prawym Ojcem, dlatego / Wezwałeś je do Siebie / I żyje z Tobą w niebie*⁵⁰.
*Bądź spokojny, Bóg tym rządzi, / On Panem życia mego, / On w radach swych nie błądzi, / Niech będzie wola Jego*⁵¹.

W innych omawianych tu pieśniach brakuje dramatycznego aspektu rozłąki. Towarzystwając jej myślą jest zaś radosna przyszłość ponownego spotkania w niebie, które też przecież będzie przygotowane przez Boga:

*Żegnaj was tu Bóg z nieba, ojczy, matko moja! / Który już mnie przesądził do swego pokoja; / Tam się znowu ujrzemy, przed Obliczem Jego / Będziem chwalić, wielbić święte Imię Jego*⁵².

⁴⁸ Por. np. sekwencja *Dies Irae*, np. [w:] *Missae Defunctorum*, s. 53–54.

⁴⁹ 1011. *Pieśń I*, [w:] *Zbiór Pieśni*, s. 849.

⁵⁰ 1013. *Pieśń III*, [w:] *Zbiór Pieśni*, s. 850.

⁵¹ 1818. *Pieśń VIII*, [w:] *Zbiór Pieśni*, s. 852.

⁵² 1016. *Pieśń VI*, [w:] *Zbiór Pieśni*, s. 851.

Bóg jest też osobiście gwarantem szczęśliwego losu po śmierci dziecka. Wskazane są Jego działania mające na celu zbawienie człowieka. Jest też tym, który troszczy się o żałobników i opiekuje się żyjącymi na ziemi:

*Na Chrzcie świętym odrodzony / W lasce Boskiej umieram, / Krwią Jezusa odkupiony
/ Żywot wieczny odbieram [...] Boże w dobroci swej niezmierny, / Ojca i matkę moją /
Pociesz, bądź im miłosierny, / Weź w opiekę Swoją⁵³.*

Dużo ogólniej jest przedstawiony obraz zaświatów. Oczywiście zawiera on tylko wyobrażenie nieba – na podstawie samych pieśni *Przy pogrzebie małych dzieci* nie jesteśmy w stanie nic stwierdzić o istnieniu czy właściwościach czyśćca czy piekła. Oczywiście cechą nieba jest przebywanie blisko Stworzyciela. Radosnym zajęciem przebywających w nim świętych jest chwalenie swojego Pana, którego zasługą są wszystkie dobre rzeczy, jakie kiedykolwiek ich spotkały. Daje on tam wieczne szczęście, przedstawiane nieprecyzyjnie jako po prostu o wiele wspanialsze od wszelkich cudów Ziemi. Nie doświadcza się tam żadnych przykrości, tak częstych w życiu doczesnym. Obrazowo przedstawiane jest jako świat naturalnej harmonii. Również niebo ma w pieśniach *Przy pogrzebie małych dzieci* wybitnie społeczny charakter. Jego wspaniałość polega nie tylko na fakcie przebywania z Bogiem, ale i z bliskimi, innymi świętymi oraz aniołami:

*Tam ją zanieśli Anieli / I tam się z niemi weseli, / Tam z Anielskimi chórami / Śpiewa
między niebianami⁵⁴.*

*A potem będzie po zgodnie / Do nieba się dostali / I Boga na wiecznym tronie / Wraz ze
mną wychwalali⁵⁵.*

Stoi to w wyraźnym kontraście do negatywnej wizji samej śmierci, której główną wadą zdaje się być właśnie odrywanie od wspólnoty, w której urodziło się i wychowywało zmarłe dziecko. Choć w pieśniach staje się ono samodzielną indywidualnością, nie odłącza się w pełni od żadnej społeczności, a wręcz zostaje wprowadzone do nowych.

Tylko w dwóch pieśniach występuje wątek śmierci jako zamieszkania w grobie, popularny w utworach o dorosłych. W pierwszej z nich pojawia się jedynie króciutka wzmianka o rodzicach odprowadzających swoje dziecko *do grobu ciemnego*⁵⁶. W drugiej zaś opis jest o wiele dokładniejszy: cmentarz jawi się jako miejsce ciche i spokojne, gdzie śpi się w pokoju i odpoczywa do czasu, gdy nastąpi wskrzeszenie zmarłych:

⁵³ 1019. *Pieśń IX*, [w:] *Zbiór Pieśni*, s. 852.

⁵⁴ 1017. *Pieśń VII*, [w:] *Zbiór Pieśni*, s. 851.

⁵⁵ 1019. *Pieśń IX*, [w:] *Zbiór Pieśni*, s. 852.

⁵⁶ 1012. *Pieśń II*, [w:] *Zbiór pieśni*, s. 849.

Na cmentarzu mieszkać będę, / A na chwilę tu pobędę, / Aż Pan Chrystus wszystkich ludzi / Głosem trąby z martwych wzbudzi. // Już tu mieszkać i przebywać, / A cichuchno będę śpiewać, / Pewien tego i bezpieczny, / Że mi dany żywot wieczny⁵⁷.

W znacznej mierze odbiega to od przerażającego obrazu grobu, który jest obecny w niektórych pieśniach o dorosłych:

Już idę do grobu smutnego, ciemnego / Gdzie będę spoczywać aż do dnia sądnego [...] W tę podróż odchodzę, nie biorę nic z sobą / W postaci okrytej śmiertelną żalobą / Tylko cztery deski, licha biała szata, / Toć cała wysługa mizernego świata. // Już słońce i księżyc świecić mi przestaną / Robactwo, zgnilizna przy mnie zostaną⁵⁸.

Kontrastuje to też z ogólnym wyobrażeniem cmentarza w dziewiętnastowiecznej kulturze ludowej. Uznawany był za miejsce nieprzyjazne; nie spędzano tam właściwie w ogóle czasu poza samymi rytami pogrzebowymi tudzież niektórymi świętami religijnymi⁵⁹.

4. Wnioski

Jak pokazują powyższe spostrzeżenia, ukazana w pieśniach *Przy pogrzebie małych dzieci* śmierć dziecka, jako wyjątkowa ze względu na swoją przedwczesność, miała wiele specyficznych cech, różniących ją od postrzegania śmierci dorosłego. Przede wszystkim wyróżnikiem w tej sferze jest wyraźne przekonanie o tym, że dziecko, zmarłe bez grzechu dzięki chrztowi, zostało zbawione. Widać tu silne wpływy magisterium Kościoła Katolickiego, który naucza o szczęśliwym życiu pośmiertnym osób umierających w odpowiedniej dyspozycji duszy. Pieśni *Przy pogrzebie małych dzieci* są w całkowitej zgodności z jego nauczaniem, wyrażając mocną nadzieję na zbawienie zmarłego i jego wieczne szczęście z Bogiem w niebie pozbawionym wszelkich udręk doczesnego świata⁶⁰. Oczywiście należy w tym miejscu wziąć pod uwagę fakt, że *Zbiór Pieśni Nabożnych Katolickich do Użytku Kościelnego i Domowego*, jako zredagowany przez katolickiego księdza i posiadający imprimatur, siłą rzeczy nie może zawierać skrajnie nieortodoksyjnych tekstów. Z drugiej jednak strony nie są nam znane żadne ludowe praktyki dotyczące pogrzebów ochrzczonych dzieci, które stałyby w otwartej sprzeczności z katolicyzmem.

⁵⁷ 1021. *Pieśń XI*, [w:] *Zbiór Pieśni*, s. 853.

⁵⁸ 1006. *Pieśń XII*, [w:] *Zbiór Pieśni*, s. 845.

⁵⁹ A. Spiss, op. cit., s. 218–219.

⁶⁰ Por np. popularny wówczas katechizm: J. Stagraczyński, *Nauki Katechizmowe o Prawdach Wia-ry i Obyczajów Katol. Kościoła Według Średniego Katechizmu Deharba. Tom I. O Wierze*, Poznań 1886, s. 306–336.

Zawartość Śpiewnika Pelplińskiego stanowi więc w tej mierze interesujący przykład udanej inkulturacji katolicyzmu do lokalnych warunków i obyczajów.

Opisywane w niniejszym artykule utwory przedstawiają czytelnikowi także wizerunek wspólnoty tych, którzy biorą udział w pogrzebie. Przede wszystkim: samo zmarłe dziecko nie jest od niej oddzielone, a trwa w przemienionej, lecz nie zerwanej łączności. Jest ona dynamiczna i przewiduje dialog, a nie tylko koegzystencję. Jest tu także miejsce zarówno na przepełnionych bólem rodziców, jak i na pocieszających ich pozostałych śpiewaków. Wszyscy oni łączą się w odczuwaniu misterium śmierci. Uwydatnia się w ten sposób wspólnotowy aspekt kultury ludowej XIX w., w której różnaitość istotnych wydarzeń przeżywano w grupie⁶¹. Wieś prezentuje się tu jako organiczna całość, która wspólnie działa i przeżywa.

Sam Bóg i życie pośmiertne również przedstawione są pozytywnie. Stwórca, choć momentami zasmuca swoimi trudnymi do zrozumienia decyzjami, przede wszystkim jest miłosiernym dawcą zbawienia i pocieszycielem tych, którzy przeżywają żalobę. Przygotowane przez niego niebo, trudne do opisanja ludzkim językiem, stanowi znacznie lepsze miejsce do przebywania niż świat doczesny. To właśnie perspektywa tego, że dziecko z pewnością przebywa już w lepszej rzeczywistości, w której mogą do niego już wkrótce dołączyć rodzice, stanowi jeden z głównych argumentów przy pocieszaniu oplakujących.

Powyższe spostrzeżenia pozwalają stwierdzić, że wyraźnie obecne w literaturze naukowej i wciąż popularne poglądy, wedle których dawna polska pobożność ludowa jest niskiej wartości ze względu na swoją miałość teologiczną oraz odstawanie od typu idealnego „prawdziwej wiary”⁶², wymagają co najmniej pewnego zniuansowania. Różnorodność oraz głębia myśli ukazywanych nam przez pieśni z działu *Przy Pogrzebie Małych Dzieci*, nie tylko dają, choćby niepełny, wgląd w ludową mentalność i obyczajowość, ale stanowią też cenne źródło prezentujące polską myśl religijną XIX w.⁶³

Bibliografia:

Źródła

Melodye do Zbioru Pieśni Nabożnych Katolickich dla Użytku Kościelnego. Ułożone do Grania na Organach i Śpiewania na Cztery Głosy, [opr. J. Mazurowski], wyd. 3, Pelplin: Nakładem Księgarni „Pielgrzyma” 1907.

Missae Defunctorum Ex Missali Romano Desumptae Accedit Ritus Absolutionis Pro Defunctis Ex Rituali Romano, Ratyżbona 1933.

⁶¹ Por. A. Spiss, op. cit., s. 215–218.

⁶² Por. np.: S. Czarnowski, *Kultura*, Warszawa 1958, s. 90–97.

⁶³ Jak sugerują badania Tomasza Kalniuka, pieśni ze *Śpiewnika Pelplińskiego* są reprezentatywnymi wyrazicielami ludowej mentalności dotyczącej zmarłych ochrzczonych dzieci, por. T. Kalniuk, op. cit., s. 54–55.

- Kolberg O., *Przemyskie*, Kraków-Warszawa: Polskie Wydawnictwo Muzyczne-Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1964.
- Stagraczyński J., *Nauki Katechizmowe o Prawdach Wiary i Obyczajów Katol. Kościoła Według Średniego Katechizmu Deharba. Tom I. O Wierze*, Poznań 1886.
- Śpiewniczek Zawierający Pieśni Kościelne z Melodiami dla Użytku Młodzieży Szkolnej przez X. J. Siedleckiego zebrany a przez Wysoką c.k. Radę Szkolną krajową uchwałą z dnia 14 lipca 1880 L. 556 dla szkół ludowych, pospolitych i wydziałowych przeznaczony, opr. J. Siedlecki, Kraków 1895.
- Śpiewnik Kościelny czyli Pieśni Nabożne z Melodjami w Kościele Katolickim Używane a dla Wygody Kościołów Parafjalnych przez X. M. M. Mioduszewskiego Zgrom. XX. Miss. Zebrane, opr. M. Mioduszewski, Kraków 1838.
- Zbiór Pieśni Nabożnych Katolickich do Użytku Kościelnego i Domowego, [opr. S. Keller] Pelplin 1886.

Opracowania

- Baudrillard J., *Wymiana symboliczna i śmierć*, Warszawa 2007.
- Borzyszkowski J., *Pelplińskie Śpiewniki – Wielkie Dzieła ks. Szczepana Kellera (1827–1872) i ks. Józefa Mazurowskiego (1832–1877)*, Pelplin, Warszawa 2015.
- Bradbury M., *The good death?*, [w:] *Death, Dying and Bereavement*, red. D. Dickerson i in., Londyn, Thousand Oaks, New Delhi 2000, s. 59–64.
- Czarnowski S., *Kultura*, Warszawa 1958.
- Kalniuk T., *Mityczni obcy. Dzieci i starcy w polskiej kulturze ludowej przełomu XIX i XX wieku*, Toruń 2014.
- Królikowska A., *Dzieci nauczycielami swoich rodziców. Socjalizacja odwrotna we współczesnej rodzinie*, „Wychowanie w Rodzinie” 2015, XI (1), s. 127–142.
- Łukasiewicz J., *Okres 1795–1918*, [w:] *Historia Polski w liczbach. Ludność. Terytorium*, red. A. Jezierski, Warszawa 1994, s. 49–121.
- Mead M., *Kultura i tożsamość. Studium dystansu międzypokoleniowego*, Warszawa 2000.
- Niedźwiedź A., *Od religijności ludowej do religii przeżywanej*, [w:] *Kultura ludowa. Teorie, praktyki, polityki*, red. B. Fatyga, R. Michalski, Warszawa 2014, s. 327–339.
- Olszewski D., *Kultura i życie religijne społeczeństwa polskiego w XIX wieku*, Lublin 2014.
- Ong W., *Oralność i piśmienność. Słowo poddane technologii*, Warszawa 2011.
- Puczyłowski T., *Argument z implikatury konwersacyjnej w polemikach filozoficznych*, Warszawa 2014.
- Spiss A., *Wiejskie cmentarze w Polsce*, [w:] *Śmierć, Przestrzeń, Czas, Tożsamość w Europie Środkowej około 1900. Materiały międzynarodowej konferencji zorganizowanej w dniach 8–10 grudnia 1996*, red. K. Grodzicka, J. Purchla, Kraków 2002, s. 215–235.
- Zadurska O., *„Niechrzczeńcy” i „niedonioski”. W kręgu ludowych wyobrażeń o dzieciach zmarłych bez chrztu i spędzonych płodach*, [w:] *Folklor – tradycja i współczesność*, red. V. Wróblewska, R. Sitniewska, E. Wilczyńska, Toruń 2016, s. 105–122.

Żerańska-Kominek S., *Death as the Beginning of Life. Weeping as the Beginning of Music*, [w:] *Traditional Musical Cultures in Central-Eastern Europe*, red. P. Dahlig, Warszawa 2009, s. 67–83.

Death of a child and the socio-cultural experience of grief in Polish 19th century folk songs

Summary: "The Pelplin Hymn Book" (*Collection of Catholic Devout Songs for Church and Home Use*) is one of the most popular Polish religious hymn books in history. The book consists mostly of folk songs that had been collected by father Stephen Keller. It contains 12 songs dedicated to the death of a small child, and it gives rare testimony to the way in which Polish folk culture embraced the death of very young people. This article analyzes the lyrics in a historical and anthropological context, including the relationship between the living and the dead, the social dimension of singing, as well as the image of God and the afterlife. The paper draws a comparison between social attitudes towards the death of adults and children, and it discusses the sources of ideological inspiration for hymn writers. The paper challenges some of the opinions presented in older literature on the subject, and it highlights the theological reflections in hymns that are consistent with the Catholic doctrine.

Keywords: peasants, children, Keller, folk culture, Pelplin, hymns, death, hymn book